

Czy to jeszcze Polska czy już Judeopolonia?

11 grudnia 2015

Przedwczoraj w Warszawie miała miejsce dziwna uroczystość. Przedstawiciele mniejszości żydowskiej zorganizowali swoje święto religijne, Chanukę, a w celebrze wziął udział polski prezydent, Andrzej Duda.

Można by jeszcze zrozumieć gest prezydenta, który zgodził się uświetnić swoją obecnością uroczystość rzekomo kilkutysięcznej mniejszości narodowej w naszym kraju, ale jak pojąć to, że odbyło się to w Pałacu Prezydenckim i nadano temu wydarzeniu niewspółmierną rangę dokonując w TVP transmisji na żywo z zaświecenia chanukowych świec. Tylko zupełnie bezrefleksyjny obywatel naszego kraju może nie zadawać sobie pytania o co w tym chodzi?

Jedyną okolicznością łagodzącą dla Andrzeja Dudy jest to, że jednak nie założył jarmułki, co zdarzało się jego przednikom, a w zapowiedzi na „Twitterze” ktoś z jego sztabu zabawnie przejęzyczył się, że trwa transmisja na żywo z wydarzenia, gdzie prezydent „zapalił świece handlowe”. Można przyjąć, że pierwsza dama, tak jak poprzednia jest Żydówką i to zobowiązuje prezydenta do specjalnego traktowania narodu bankowego, ale głowa państwa, które lewica z taką determinacją chce uczynić świeckim, nie powinna chyba tak ostentacyjnie preferować jakiejś grupy narodowościowej.

Na próżno wypatrywać transmisji telewizyjnej z uroczystego rozpoczęcia islamskiego ramadanu, a przecież żyje u nas oficjalnie znacznie większa diaspora tatarska. Pewnie nie zobaczymy też uczestnictwa prezydenta w prawosławnym Bożym Narodzeniu czy też u protestantów. Nie słychać też żadnych protestów, w obronie świeckiego państwa ze strony środowisk lewicowych, które zwykle oburza każda obecność hierarchów

Kościół katolickiego. Judaistyczne święta są najwyraźniej dopuszczalne.

Prezydentowi Dudzie nie przeszkadza nawet to, że Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich jeszcze niedawno gardłował w amerykańskich mediach, między innymi na Andrzeja Dudę. Najwyraźniej uczestnictwo tego pana w antypolskiej nagonce nie jest problemem dla głowy naszego państwa.

Dla osób sceptycznych co do rzekomo przyjaznego charakteru stosunków polsko-żydowskich taka kapitulacja państwa polskiego jaką obserwowaliśmy może być dowodem na to, że opowieści ludzi określanych mianem „antysemitów”, jakoby wkrótce miało dojść do jeszcze większego wzmocnienia pozycji „górali z Góry Synaj” w naszym kraju, to nie rojenia wariatów, ale twarde fakty. Uroczysta transmisja telewizyjna chanukowego przemówienia prezydenta Polski może być drogowskazem zmian jakie mogą wkrótce zajść w naszej ojczyźnie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl